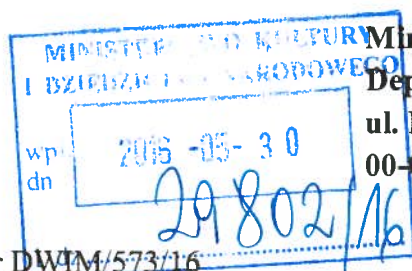


Kraków, dnia 23 maja 2016 r.

SAiWCP/145/05/16



Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Departament Własności Intelektualnej i Mediów
ul. Krakowskie Przedmieście 15/17
00-071 Warszawa

dot. pisma nr DWIM/573/16

Stanowisko SAiW Copyright Polska

**w związku z konsultacjami resortu kultury dotyczącymi roli wydawców
w prawnoautorskim łańcuchu wartości oraz wyjątku na rzecz panoramy**

W odpowiedzi na zaproszenie do wyrażenia opinii na temat pytań zadanych przez Komisję Europejską w ramach konsultacji dotyczących roli wydawców w prawnoautorskim łańcuchu wartości oraz wyjątku na rzecz panoramy Stowarzyszenie Autorów i Wydawców Copyright Polska przekazuje odpowiedzi na poszczególne pytania Komisji, korzystając z udostępnionego przez Ministerstwo tłumaczenia formularza konsultacyjnego.

Mamy nadzieję, że poniższe uwagi okażą się pomocne w formułowaniu opinii polskiego resortu kultury w kwestii kluczowej dla rozwoju rynku wydawniczego, a co za tym idzie czytelnictwa oraz uczestnictwa w kulturze.

I. Pytania dotyczące roli wydawców [w prawnoautorskim łańcuchu wartości]

- podkreślono właściwe odpowiedzi

1. Na jakich podstawach prawnych opierają się Państwo w przypadku zamiaru pozyskania praw do celów publikacji materiałów w Państwa tytułach prasowych lub innych treści i dalszego licencjonowania ich? (możliwa odpowiedź wielokrotnego wyboru)

- nabycie praw od autora
- uzyskanie praw od autora na podstawie licencji (wyłącznej lub niewyłącznej)
- samodzielnego prawa uregulowanego w prawie krajowym (np. prawa do dzieła zbiorowego)

[Handwritten signature]

- prawo do dzieł stworzonych przez pracownika w ramach stosunku zatrudnienia (dzieła pracownicze)
- nie ma związku
- inne

Strona | 2

Jeżeli inne, proszę sprecyzować odpowiedź:

-

Proszę wyjaśnić:

Wydawcy książki i prasy, których rola i sposób działania w erze cyfrowej są do siebie bardzo zbliżone, korzystają ze wszystkich zaznaczonych wyżej sposobów pozyskiwania praw do publikacji.

W zależności od modelu działania czy wielkości danego wydawcy, różny jest stosunek praw tzw. pracowniczych do praw nabytych od innych niż pracownicy twórców, przy czym różny jest także charakter tych dwóch kategorii praw oraz sposób ich nabycia.

Prawa pracownicze nabywane przez wydawcę to najczęściej prawa do projektów typograficznych i graficznych, o ile są one wykonywane przez etatowych pracowników wydawnictw, oraz prawa redaktorów zatrudnionych przez wydawcę. Prawa te (także gdy są przenoszone na wydawcę umownie przez zewnętrznych współpracowników) tworzą szczególną wartość dodaną w stosunku do samej publikowanej przez wydawcę treści, gdyż to właśnie one decydują o jej jakości merytorycznej, edytorskiej, technicznej i wizualnej, składając się tym samym na książkę/czasopismo jako oferowany przez wydawcę produkt, stający się elementem nie tylko dorobku twórczego autora, ale także dorobku wydawniczego wydawcy, za który bierze on odpowiedzialność i który jest owocem pracy całego zespołu wydawniczego, a nie wyłącznie autora czy autorów i który nie zaistniałby w tej właśnie formie bez inwestycji ze strony wydawcy.

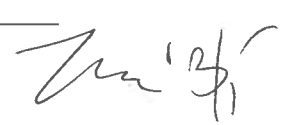
Z prawnego punktu widzenia podkreślenia wymagają następujące kwestie:

1. Obowiązujący art. 11 polskiej ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych (dalej: pr.aut.), dotyczący praw do utworów zbiorowych, nie ma praktycznego znaczenia ze względu na kwestionowanie przez podmioty korzystające z treści uprawnień wydawców wynikających z tego przepisu. Korzystający twierdzą bowiem, że wykorzystują jedynie fragmenty publikacji posiadające samodzielne znaczenie, do których prawa służą ich twórcom, a nie całą publikację, przez co rzekomo nie ingerują w integralność dzieła. Ponadto, ze względu na redakcję tego przepisu, niejasny pozostaje stosunek jego zdania drugiego (domniemanie prawa do tytułu służącego wydawcy) do zdania pierwszego.

2. Zastrzeżone na rzecz wydawców w art. 99 [1] – 99 [6] pr. aut. prawa pokrewne do utworów innych niż zbiorowe mają bardzo ograniczony charakter i odnoszą się jedynie do wąsko definiowanych praw do pierwszych wydań (rozumianych jako wydania po raz pierwszy utworów, których czas ochrony już wygasł, a egzemplarze nie były jeszcze publicznie udostępniane) oraz do równie wąsko zdefiniowanych wydań naukowo-krytycznych (rozumianych jako przygotowanie po upływie czasu ochrony wydania krytycznego lub naukowego niebędącego utworem).

2. Czy spotkali się Państwo z problemami dotyczącymi udzielania licencji na korzystanie z materiałów publikowanych w Państwa tytułach prasowych lub innych treści rozpowszechnianych w internecie spowodowanymi faktem, że licencjonowali Państwo albo mieli zamiar licencjonować prawa wcześniej przeniesione na Państwa przez autora (lub uzyskane od autora na podstawie licencji)?

- ☐ tak, często
- ☐ tak, czasami
- ☐ prawie nigdy
- ☐ nigdy
- ☐ nie mam zdania



- nie ma związku

Jeżeli tak, proszę wyjaśnić jakie to były problemy i przytoczyć przykłady ze wskazaniem na poszczególne państwo członkowskie oraz wskazać rodzaj licencjonowanych treści i licencjobiorcę:

Strona | 4

Prawa pokrewne na rzecz nadawców i producentów fono- i wideogramów zastrzeżone zostały w ustawodawstwie unijnym w okresie, kiedy rynek wydawniczy pozostawał w sferze niemal wyłącznie analogowej. Wraz z cyfryzacją wydawcy zaczęli coraz częściej natrafiać na problemy dotyczące **wykorzystania ich publikacji, przejmowania treści, wysokiego stopnia piractwa** (w Polsce jest to zjawisko szczególnie dotkliwe), m.in. ze względu na które wcześniej zastrzeżono prawa pokrewne dla innych podmiotów. **Pozostawienie wydawców w aktualnej sytuacji technologicznej i rynkowej bez uprawnień analogicznych do innych producentów treści nie znajduje już obecnie żadnego uzasadnienia.**

Tylko zastrzeżenie w unijnych, a co za tym idzie – krajowych, przepisach prawa pokrewnego na rzecz wydawców książki i prasy spowoduje, że ochrona opublikowanych treści przestanie być iluzoryczna, a wydawcom służyły będą klarowne uprawnienia w sferze praw własności intelektualnej.

Obecna sytuacja, w której poza kilkoma wyjątkami (np. Grecja czy Wielka Brytania), wydawcy muszą polegać na prawach pochodnie uzyskanych od autorów, nie zapewnia wydawcom wymaganego poziomu pewności prawnej. Ma to istotne znaczenie zwłaszcza wobec **korzystania z treści wydawniczych na masową skalę w środowisku cyfrowym**. Liczne naruszenia i niski poziom ochrony niosą ze sobą straty ekonomiczne dla przedsiębiorców, a nadto nieuzasadniony zysk dla naruszcycieli, uzyskujących m.in. przychody z reklam emitowanych w witrynach internetowych zamieszczających treści bezprawnie, co pozbawia także samych wydawców wpływów z reklam zamieszczanych w ich własnych serwisach.

Jeśli chodzi o organizacje zbiorowego zarządzania (dalej: OZZ) reprezentujące wydawców, to w sporach sądowych są one zmuszane do wykazywania „łańcucha praw”, ponieważ licencję (powierzenie praw w zarząd) uzyskują od wydawcy, co powoduje, że na istnienie prawa OZZ ma wpływ umowa wydawcy z pierwotnie uprawnionym. **Utrudnia to znacznie rozwój**

zbiorowego zarządu w sektorze wydawniczym. W związku z tym generalne prawo pokrewne zastrzeżone na rzecz wydawców przyczyniłoby się do pewności obrotu także w sferze zbiorowego zarządu prawami autorskimi, podobnie jak ma to już obecnie miejsce w wypadku np. praw nadawców czy praw producentów fonogramów, gdzie problemy analogiczne do wymienionych nie występują.

Strona | 5

3. Czy spotykali się Państwo z problemami z egzekwowaniem praw związanych z materiałami publikowanymi w Państwa tytułach prasowych albo innych treści rozpowszechnianych w internecie spowodowanymi faktem, że działali Państwo albo mieli zamiar działać w odniesieniu do praw wcześniej przeniesionych na Państwa przez autora (lub uzyskanych od autora na podstawie licencji)?

- ☐ tak, często
- ☐ tak, czasami
- ☐ prawie nigdy
- ☐ nigdy
- ☐ nie mam zdania
- ☐ nie ma związku

Jeżeli tak, proszę wyjaśnić jakie to były problemy i przytoczyć przykłady ze wskazaniem na poszczególne państwo członkowskie oraz wskazać rodzaj korzystania i domniemanego naruszenia:

Poza zagadnieniami poruszonymi w odpowiedzi na pytanie 2, istotnym problemem związanym z egzekwowaniem praw wydawców jest **zakres dozwolonego użytku i problem z wykładnią przepisów dotyczących tego użytku**. Stanowi to przeszkodę w uzyskaniu skutecznej ochrony praw zwłaszcza w Polsce, gdzie implementowano wszystkie wyjątki od praw wyłącznych zastrzeżone w dyrektywie 2001/29/WE, a nawet wykroczo poza jej zakres, nie zastrzegając odrębnego wynagrodzenia czy nawet zbiorowego systemu licencyjnego np. w zakresie dozwolonego użytku w edukacji. Istnienie w polskiej ustawie tzw. trójstopniowego testu nie powoduje przy tym żadnych korzyści dla uprawnionych, bo wydawcom jest bardzo trudno –



zwłaszcza przy tak szerokim zakresie ustawowych wyjątków – powoływać się na ten generalny przepis jako jedyną podstawę ochrony swoich praw. Nawet wobec rozszerzenia wyjątków, np. edukacyjnego, na sferę cyfrową poprzez wprowadzenie możliwości korzystania z treści w ramach nauczania na odległość (art. 27 ust. 2 pr.aut. wprowadzony nowelizacją z 2015 r.) nie zastrzega się żadnego dodatkowego systemu rekompensowania uprawnionych.

Bardzo często spotykanym zjawiskiem w odniesieniu zwłaszcza do postępowań karnych dotyczących nielegalnego rozpowszechniania treści jest **umarzanie tych postępowań ze względu na niską społeczną szkodliwość czynu**, przy czym sądy nie biorą pod uwagę masowości tego typu naruszeń.

Wydawcy mierzą się przy tym od lat z ogromnym problemem dotyczącym **ścigania nie pojedynczych naruszcycieli – użytkowników końcowych – ale przede wszystkim pośredników, którzy z naruszeń prawa autorskiego uczynili sobie sprawnie działający model biznesowy**. Wobec **jednoczesnego braku implementacji do polskiego porządku prawnego art. 8.3 dyrektywy 2001/29/WE** wydawcy pozostają wobec takich działań właściwie pozbawieni możliwości uzyskania ochrony, gdyż trudności dowodowe na gruncie przepisów odszkodowawczych prawa cywilnego i procedury cywilnej są często nie do pokonania.

Wydawca, jak wskazano w odpowiedzi na pytanie 1, pozyskuje prawa do treści w różny sposób, w tym na podstawie niewyłącznych licencji. W sytuacji, w której nie ma on możliwości powołania się na służące mu odrębnie prawo pokrewne do stworzonej na tej podstawie publikacji, **utrudnione jest także korzystanie przez niego z tzw. roszczeń informacyjnych, zwłaszcza w odniesieniu do treści, co do których dysponuje on jedynie licencją niewyłączną**.

Brakuje też wciąż wyspecjalizowanych sądów zajmujących się sprawami naruszeń praw własności intelektualnej, co powoduje, że wystąpienie przez wydawców na drogę sądową wiąże się z dużą dozą niepewności prawnej i często niemożliwym do przewidzenia wynikiem procesu. Sądy są bowiem co do zasady słabo przygotowane do rozstrzygania tego rodzaju spraw, co powoduje przewlekłość postępowań oraz skutkuje przyjmowaniem błędnej wykładni

prawa, która sporym kosztem może być usunięta dopiero na dalszym etapie postępowania, np. przed Sądem Najwyższym.

Wprowadzenie na rzecz wydawców prawa pokrewnego o jasnym i klarownym zakresie, pozwalającego im chronić swoje prawa na polach eksploatacji takich jak zwielokrotnianie każdą techniką i rozpowszechnianie treści, przede wszystkim w Internecie, pozwoli rozwiązać problemy wymienione w odpowiedzi na pytania 2 i 3 kwestionariusza.

Strona | 7

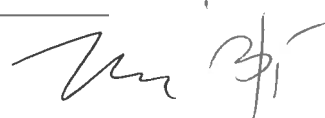
4. Jaki wpływ na wydawców miałoby utworzenie nowego prawa pokrewnego w prawie Unii Europejskiej (w szczególności na możliwość udzielania przez nich licencji i ochronę treści przed naruszeniami, jak również na otrzymanie rekompensaty za korzystanie z utworu na podstawie wyjątku)?

- ☐ silny pozytywny wpływ
- ☐ niewielki pozytywny wpływ
- ☐ brak wpływu
- ☐ niewielki negatywny wpływ
- ☐ silny negatywny wpływ
- ☐ nie mam zdania

Proszę wyjaśnić:

Dzięki utworzeniu nowego prawa pokrewnego w prawie Unii Europejskiej na rzecz wydawców **rozwiązano by problemy opisane szczegółowo w odpowiedziach na pytanie nr 2 i 3, które wymagają pilnego działania ustawodawcy unijnego i ustawodawców państw członkowskich Unii.**

Znacznie **ulawiony** zostałby w efekcie nie tylko indywidualny obrót prawami autorskimi **przez wydawców, ale także zbiorowy zarząd tymi prawami** (uprawniona OZZ mogłaby dochodzić praw reprezentowanego wydawcy na podstawie przysługującego mu prawa pokrewnego, przy czym samo wprowadzenie prawa pokrewnego na rzecz wydawców w żaden sposób nie narzucałoby wydawcom obowiązkowego pośrednictwa OZZ, a powodowałoby



jedynie, że wydawcy zainteresowani zbiorowym zarządem zyskaliby ułatwioną możliwość takiego działania i czerpania dodatkowych zysków dzięki zbiorowemu licencjonowaniu).

Wydawcom **umożliwiono by skuteczną ochronę i egzekwowanie swoich praw.**

Analogiczne skutki wystąpiłyby w odniesieniu do ochrony przed naruszeniami.

W odniesieniu do korzystania przez wydawców z rekompensaty na podstawie wyjątku od praw wyłącznych (tzw. opłaty reprograficzne) **wyjaśnione zostałyby wątpliwości powstające wobec najnowszego orzecznictwa TSUE na tle niektórych sposobów implementacji dyrektywy 2001/29/WE do porządku prawnego państw członkowskich.** Nie we wszystkich krajach członkowskich problem ten występuje (gdyż w niektórych z nich regulacja rekompensat tylko w części stanowi implementację dyrektywy, a wydawcom służą tam już pewne, szersze lub węższe w swym zakresie, rodzaje praw pokrewnych); jednak tam, gdzie wydawcy stykają się z problemem niedookreśloności ich systemu prawnego, zastrzeżenie prawa pokrewnego mogłoby im pomóc potwierdzić niebudzące wątpliwości uprawnienie do uzyskiwania rekompensat za korzystanie z ich praw w ramach wyjątków od praw wyłącznych.

Rekompensaty uzyskiwane przez wydawców w ramach repartycji opłat reprograficznych są istotnym wsparciem dla wielu podmiotów, zwłaszcza tych z sektora małych i średnich przedsiębiorstw; bez nich wiele publikacji w ogóle nie mogłoby zostać wydanych.

5. Czy utworzenie nowego prawa pokrewnego na rzecz wydawców działających w ramach wszystkich kategorii sektora wydawniczego miałoby wpływ na autorów działających w sektorze wydawniczym, takich jak: dziennikarze, pisarze, fotografowie, menedżerowie informacji (researcherzy) (w szczególności na umowne relacje autorów z wydawcami, wynagrodzenie i rekompensatę za korzystanie z utworu na podstawie wyjątku)?

- silny pozytywny wpływ
- niewielki pozytywny wpływ
- brak wpływu

- niewielki negatywny wpływ
- silny negatywny wpływ
- nie mam zdania

Proszę wyjaśnić:

Strona | 9

Utworzenie takiego nowego prawa pokrewnego na rzecz wydawców działających w ramach wszystkich kategorii sektora wydawniczego odniosłoby bardzo pozytywny skutek dla autorów działających w sektorze wydawniczym.

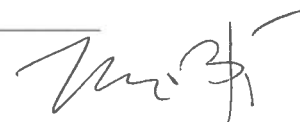
Przede wszystkim, wydawcy nadal musieliby, celem opublikowania utworu, pozyskiwać prawa do treści na wskazanych polach eksploatacji. Prawo pokrewne powstawałoby przecież do konkretnego wydania. Zastrzeżenie generalnego prawa pokrewnego, które i tak w odniesieniu do niektórych kategorii wydań w wielu krajach członkowskich UE już funkcjonuje, nie wpłynęłoby więc negatywnie, a pozytywnie, na umowne relacje autorów z wydawcami.

Dzięki możliwości skutecznej ochrony i egzekwowania swoich praw, wydawcy będą w stanie zapewnić lepsze warunki wynagrodzenia rzeszy autorów książkowych i prasowych, a także pracownikom wydawnictw tworzącym utwory w ramach wykonywania obowiązków pracowniczych.

Jest oczywiste, że **pewność prawa, a co za tym idzie lepsza sytuacja ekonomiczna wydawców, przełoży się na lepszą sytuację współpracujących z nimi autorów i będących twórcami pracowników ich przedsiębiorstw.**

Wydawcy uzyskają też możliwość sprawniejszego monetyzowania swoich praw, co pociągnie za sobą **możliwość partycypacji w tych dochodach również dla twórców.** Wzmocnienie ekonomiczne wydawców **pozwoli na utrzymanie większej różnorodności i konkurencji na rynku,** co przeciwdziałać będzie powstaniu monopoli/oligopoli i **przełoży się na poprawę pozycji ekonomicznej twórców, mających szerszy rynek odbioru ich produktów (utworów).**

W odniesieniu do autorów, którzy udzielają wydawcy jedynie licencji niewyłącznych, efekt pozytywny również by wystąpił, a to dlatego, że tak jak inni autorzy, dzięki lepszej



pozycji ekonomicznej wydawcy byłoby oni w stanie wynegocjować lepsze warunki umowne, a prawo pokrewne wydawcy nie ograniczałoby ich w dysponowaniu swoimi prawami w celu wykorzystania ich w innych publikacjach.

Pozytywny wpływ wprowadzenia prawa pokrewnego na rzecz wydawców na wzmocnienie uprawnienia wydawców do rekompensaty za korzystanie z utworu na podstawie wyjątku wskazano powyżej w odpowiedzi na pyt. 4. Autorzy nie straciliby na tym, a to ze względu na fakt, że utrzymany zostałby stan obecny, w którym już teraz są na równi z wydawcami uprawnieni do korzystania z ww. rekompensat i sytuacja ta nie powinna ulec zmianie, a to ze względu na twórczy udział autora oraz ekonomiczny udział wydawców w powstaniu publikacji książkowej czy prasowej (poniesione nakłady, inwestycje, promowanie produktu itd.) i na straty obu tych grup – autorów i wydawców – powstające wskutek istniejących wyjątków prawnoautorskich.

Jednocześnie utrzymanie obecnego modelu podziału rekompensat za dozwolony użytek pozwoliłoby utrzymać korzystniejszy dla twórców model rozliczania się z wydawcami, którzy, utrzymawszy swoją część rekompensat, nie musieliby maksymalizować swoich przychodów kosztem twórców w procesie sprzedaży, a w procesie produkcji mogli elastyczniej i korzystniej dla twórców kształtować umowy wydawnicze. Szczególnie twórcy utrzymaliby wyższe honoraria wynikające z umów wydawniczych.

Również dotychczasowe polskie doświadczenia w zakresie opłat reprograficznych przemawiają za utworzeniem nowego prawa pokrewnego dla wszystkich wydawców. Od 2003 r. wydawcy uzyskali udział w podziale opłat reprograficznych inkasowanych w Polsce na podstawie art. 20 i 20 [1] pr. aut. w wysokości połowy inkasa. Ponieważ inkaso dla autorów pozostało w latach 2003–2010 na podobnym poziomie, jak w latach 1996–2002 (czyli przed wprowadzeniem tych opłat na korzyść wydawców), nie można mówić o negatywnym wpływie na autorów. Wprost przeciwnie – na rynek wydawniczy trafiły dodatkowe środki, które dzięki ich skupieniu w wydawnictwach działających na tym rynku mogły zostać wykorzystane na zastosowanie innowacyjnych rozwiązań, wprowadzenie nowych produktów wydawniczych oraz wpłynęły na poprawę kondycji finansowej wydawnictw. Wskutek tego wydawnictwa

mogły zaoferować lepsze warunki współpracy autorom lub poszerzyć możliwości wydawnicze, co powodowało także, że więcej autorów mogło wydawać swoje utwory.

Dodatkowo, zwłaszcza w sytuacji, w której Komisja Europejska od jakiegoś czasu zapowiada wprowadzenie kolejnych, nowych wyjątków od praw wyłącznych, to wprowadzenie prawa pokrewnego na rzecz wydawców stanowiłoby **element równowagi interesów**, koniecznej w świetle dyrektywy 2001/29/WE.

Strona | 11

6. Czy utworzenie nowego prawa pokrewnego wyłącznie na rzecz wydawców prasy miałoby wpływ na autorów działających w sektorze wydawniczym (jak powyżej)?

- ☐ silny pozytywny wpływ
- ☐ niewielki pozytywny wpływ
- ☐ brak wpływu
- ☐ niewielki negatywny wpływ
- ☐ silny negatywny wpływ
- ☐ nie mam zdania

Proszę wyjaśnić:

W środowisku cyfrowym różnica między wydawcami prasowymi a książkowymi coraz bardziej się zaciera. Wydawcy prasy często wydają książki, a wydawcy książki – prasę, co wśród wielu innych argumentów w postaci problemów z zakresu uzyskania ochrony prawnej, analogicznych w odniesieniu do obu grup, powoduje, że byłoby zupełnie niezasadne ograniczanie prawa pokrewnego wyłącznie do wydawców prasy. **Środowisko wydawnicze oraz autorskie jest zgodne co do tego, że nowe prawo pokrewne powinno być zastrzeżone dla wszystkich wydawców, niezależnie od sektora rynku wydawniczego, w którym wydawcy czy ich autorzy działają.**

W razie wprowadzenia prawa pokrewnego wyłącznie na rzecz wydawców prasy, korzyści dla autorów, o których mowa w pkt. 5 powyżej, odniesie tylko niewielka grupa autorów prasowych, a cała rzesza autorów – prozaików, autorów książek dla dzieci, autorów prac



naukowych i książek edukacyjnych, poetów, dramatopisarzy, autorów prac popularnonaukowych, kartografów, ilustratorów i grafików – pozostanie poza pozytywnym wpływem zmian.

Tylko wówczas, gdy prawo pokrewne zostanie zastrzeżone dla wszystkich wydawców, można będzie mówić o mocnym pozytywnym wpływie zmian na wszystkich autorów. Ze względu na to Stowarzyszenie zaznaczyłoby, gdyby istniała taka możliwość, w odpowiedzi na to pytanie dwie odpowiedzi, mianowicie „niewielki pozytywny wpływ” (gdyż prawo pokrewne zastrzeżone wyłącznie na rzecz wydawców prasy miałoby by wpływ pozytywny na wąską grupę autorów) i „silny negatywny wpływ” (gdyż tak ukształtowane prawo pokrewne pozbawiłoby inną, bardzo liczną i istotną dla rozwoju kultury i nauki grupę autorów udziału w pozytywnych zmianach, w sposób dyskryminujący i nie znajdujący uzasadnienia).

Ze względu jednak na brak możliwości zaznaczenia w formularzu Komisji, poza pytaniem nr 1, dwóch odpowiedzi równoległe – Stowarzyszenie zmuszone jest wybrać jako przeważającą odpowiedź „silny negatywny wpływ”.

7. Czy utworzenie nowego prawa pokrewnego na rzecz wydawców działających w ramach wszystkich kategorii sektora wydawniczego miałoby wpływ na innych uprawnionych niż autorzy działający w sektorze wydawniczym?

- ☐ silny pozytywny wpływ
- ☐ niewielki pozytywny wpływ
- ☐ brak wpływu
- ☐ niewielki negatywny wpływ
- ☐ silny negatywny wpływ
- ☐ nie mam zdania

Proszę wyjaśnić:

Wprowadzenie nowego prawa pokrewnego na rzecz wydawców działających w ramach wszystkich kategorii sektora wydawniczego będzie wywierało silny pozytywny wpływ na

wszystkie podmioty zaangażowane w produkcje publikacji książkowych czy prasowych oraz wykorzystujące je w swojej działalności, a to dzięki przywróceniu pewności prawnej, kluczowej dla harmonijnego rozwoju rynku i korzystania w sposób legalny z treści przez jak najszerze grono użytkowników.

8. Czy utworzenie nowego prawa pokrewnego wyłącznie na rzecz wydawców prasy miałoby wpływ na innych uprawnionych niż autorzy działający w sektorze wydawniczym?

- ☐ silny pozytywny wpływ
- ☐ niewielki pozytywny wpływ
- ☐ brak wpływu
- ☐ niewielki negatywny wpływ
- ☐ silny negatywny wpływ
- ☐ nie mam zdania

Proszę wyjaśnić:

Zastrzeżenie nowego prawa pokrewnego wyłącznie na rzecz wydawców prasy wywarłoby **silny negatywny wpływ na wydawców działających w innych sektorach rynku wydawniczego, w tym na wydawców książki, a to ze względu na to, że ich pozycja stałaby się w efekcie zastrzeżenia prawa o węższym zasięgu znacznie słabsza**. Ponadto w nieuzasadniony ekonomicznie i prawnie sposób osłabione zostałyby uprawnienia wydawców innych niż prasowi w odniesieniu do rekompensat ustawowych (opłat reprograficznych) czy możliwości ułatwionej współpracy z OZZ.

Ograniczenia prawa pokrewnego wyłącznie dla wydawców prasy będzie miało **niekorzystny wpływ na wszystkich wydawców – zarówno prasowych, jak i książkowych – jeżeli chodzi o opłaty reprograficzne**. W tej chwili opłaty reprograficzne przypadające wydawcom są dzielone w Polsce w wynikającej z badań struktury kopiowania proporcji ok. 30–40% na rzecz wydawców prasowych i ok. 60-70% na rzecz wydawców książkowych. W razie ograniczenia prawa pokrewnego wyłącznie do wydawców prasowych – a co za tym idzie pozbawienia



wydawców książkowych prawa do udziału w podzieli opłat reprograficznych – na samych wydawców prasowych będzie mogło przypadać mniej niż wynika z ich procentowego udziału w obecnym podziale opłat pomiędzy wszystkich wydawców (np. w razie zmiany proporcji podziału opłat pomiędzy autorów i wydawców określonej w art. 20 ust. 4 pr. aut. na podział w stosunku np. 66:33 lub 75:25 na niekorzyść wydawców prasy), a ponadto ich pozycja negocjacyjna w walce o większe wpływy z tego tytułu w pojedynkę, bez wydawców książkowych, będzie znacznie słabsza, przez co przypadająca na nich wysokość wypłat z opłat reprograficznych może ulec stagnacji, lub nawet systematycznie spadać (pomimo postępu technologicznego i wykorzystywania nowych urządzeń do kopiowania gazet i czasopism, wydawcy prasowi nie będą w stanie uzyskać udziału w opłatach od nowych urządzeń, w związku z czym ich przychody ze „starych” urządzeń i nośników będą malały wraz z naturalnym spadkiem popytu na te urządzenia).

Wprowadzenie prawa pokrewnego jedynie dla wydawców prasy w efekcie miałoby negatywny wpływ na rynek wydawniczy jako całość i **powodowałoby niczym nieuzasadnione różnicowanie podmiotów działających na tym rynku, których rola w prawnoautorskim łańcuchu wartości jest ze społecznego i ekonomicznego punktu widzenia analogiczna** i polega m.in. na udziale w twórczości autorów w różnoraki sposób, poprzez ich zaliczkowanie na etapie tworzenia dzieła, wkład redakcyjny, edytorki i typograficzny na etapie jego przygotowywania do opublikowania, a w końcu poprzez marketing i promocję produktu, przekładającą się na jego sprzedaż i zyski autorów.

Wiele wydawnictw prasowych jest również wydawcami książek, w związku z czym są one w stanie rozszerzać swoje przychody, osiągając przy tym efekty synergii (np. sprzedaż książek jako dodatków do gazet lub czasopism). Dlatego też poza potencjalnym spadkiem przychodów z opłat reprograficznych, wydawnictwa książkowe zostałyby pozbawione dodatkowych przychodów z tego tytułu, co przełożyłoby się na kondycję całych koncernów wydawniczych.

9. Czy utworzenie nowego prawa pokrewnego na rzecz wydawców działających w ramach wszystkich kategorii sektora wydawniczego miałoby wpływ na badaczy lub instytucje naukowe lub badawcze?

- silny pozytywny wpływ
- niewielki pozytywny wpływ
- brak wpływu
- niewielki negatywny wpływ
- silny negatywny wpływ
- nie mam zdania

Proszę wyjaśnić:

Wprowadzenie nowego prawa pokrewnego na rzecz wydawców działających w ramach wszystkich kategorii sektora wydawniczego wywarłoby silny pozytywny wpływ na badania i na edukację. **Książki i czasopisma naukowe, niezależnie od ich formatu – tradycyjnego czy wyłącznie elektronicznego – stanowią główne forum wymiany badawczej i podstawę działalności naukowej.**

Poza tym, zgodnie z polską ustawą instytucja badawcza i naukowa ma prawo do publikacji utworu (szczególna regulacja o utworach pracowniczych stworzonych przez pracowników naukowych i badaczy – art. 14 pr. aut.), a jednocześnie o ile go opublikuje, sama staje się wydawcą (np. wydawnictwo uczelniane, które często instytucjonalnie w ogóle nie zostaje wyodrębnione z danej instytucji naukowej). W efekcie **również instytucji naukowej lub badawczej będąca wydawcą służyłoby prawo pokrewne, co wzmocniłoby jej prawa i pozycję rynkową**, a jednocześnie nie powodowałoby braku konieczności uregulowania pierwotnych umownych stosunków między badaczem/naukowcem, a tą instytucją, a więc pozostawałoby bez negatywnego wpływu na naukowców. Wręcz przeciwnie, wpływ ten, analogicznie do innych wydawnictw, byłby pozytywny, przez zyskanie możliwości oferowania twórcom lepszych warunków umownych.

10. Czy utworzenie nowego prawa pokrewnego wyłącznie na rzecz wydawców prasy miałoby wpływ na badaczy lub instytucje naukowe lub badawcze?

- silny pozytywny wpływ



- niewielki pozytywny wpływ
- brak wpływu
- niewielki negatywny wpływ
- silny negatywny wpływ
- nie mam zdania

Proszę wyjaśnić:

Stosując analogiczną konstrukcję wyboru odpowiedzi do zastosowanej w pkt. 6 kwestionariusza, trzeba podkreślić, że niewielki pozytywny wpływ wystąpiłby w zakresie, w jakim samo wprowadzenie klarownego prawa pokrewnego na rzecz wydawców prasy pozytywnie wpłynęłoby na te podmioty i obrót treściami prasowymi.

Jednocześnie przeważałby globalnie, w odniesieniu do całego rynku, a zwłaszcza instytucji naukowych i badawczych, **silny negatywny wpływ, który polegałby na tym, że nie nastąpiłoby wobec wydawnictw naukowych i uczelnianych wzmocnienie możliwości oferowania przez nie na podstawie prawa pokrewnego (służącego im na zasadach opisanych w pkt. 9 powyżej) dalszych licencji w odniesieniu do wszystkich tytułów oferowanych przez te podmioty.** To pozytywne zjawisko, przy zastrzeżeniu prawa pokrewnego jedynie na rzecz wydawców prasy, miałoby miejsce jedynie w odniesieniu do tytułów prasowych, w zakresie, w jakim byłyby przez te podmioty wydawane. **Takie zróżnicowanie nie znajdowałoby przy tym żadnego uzasadnienia i mogłoby być uznane za dyskryminujące przez te instytucje naukowe i badawcze, które nie wydają czasopism, a trudnią się publikowaniem głównie monografii i innego rodzaju naukowych publikacji książkowych.**

11. Czy utworzenie nowego prawa pokrewnego na rzecz wydawców działających w ramach wszystkich kategorii sektora wydawniczego miałoby wpływ na dostawców usług internetowych (w szczególności jeżeli chodzi o możliwość uzyskiwania przez te podmioty licencji na korzystanie z prasy lub innych treści drukowanych)

- silny pozytywny wpływ
- niewielki pozytywny wpływ

- ☐ brak wpływu
- ☐ niewielki negatywny wpływ
- ☐ silny negatywny wpływ
- ☐ nie mam zdania

Proszę wyjaśnić:

Prawo pokrewne służące wszystkim wydawcom wpłynęłoby bardzo pozytywnie na **możliwość uzyskiwania przez takie podmioty elastycznych licencji od wydawców, czy to w modelu indywidulowanym czy zbiorowym.**

Licencjonowanie zostałooby ułatwione, stałoby się jeszcze **bardziej klarowne, a pewność prawna co do licencjonowanych treści znacznie by się zwiększyła.**

Podkreślenia wymaga, że nie można uznawać za negatywną konsekwencję wprowadzenia nowego prawa pokrewnego na rzecz wydawców tego, że podmioty, które obecnie, wykorzystując istniejący brak pewności prawnej, korzystają z publikacji nielegalnie, musiałyby nabyć od uprawnionych odpowiednią licencję.

12. Czy utworzenie nowego prawa pokrewnego wyłącznie na rzecz wydawców prasy miałoby wpływ na dostawców usług internetowych (w szczególności jeżeli chodzi o możliwość uzyskiwania przez te podmioty licencji na korzystanie z prasy lub innych treści drukowanych)?

- ☐ silny pozytywny wpływ
- ☐ niewielki pozytywny wpływ
- ☐ brak wpływu
- ☐ niewielki negatywny wpływ
- ☐ silny negatywny wpływ
- ☐ nie mam zdania

Proszę wyjaśnić:



Stosując analogiczną konstrukcję wyboru odpowiedzi do zastosowanej w pkt. 6 i 10 kwestionariusza, trzeba podkreślić, że niewielki pozytywny wpływ wystąpiłby w zakresie, w jakim samo wprowadzenie klarownego prawa pokrewnego na rzecz wydawców prasy pozytywnie wpłynęłoby na dostawców usług internetowych, w zakresie opisanym w pkt. 11 powyżej. Jednocześnie **globalnie, w odniesieniu do całego rynku, przeważałby silny negatywny wpływ spowodowany faktem, że ułatwienia licencyjne wynikające z istnienia prawa pokrewnego dla podmiotów trzecich, w tym dla dostawców usług internetowych, odnosiłyby się nie do wszystkich utworów „drukowanych” [na marginesie: należałoby mówić raczej o utworach wyrażonych słowem, a nie o „drukowanych”], a tylko do utworów wykorzystywanych w prasie.**

13. Czy utworzenie nowego prawa pokrewnego na rzecz wydawców działających w ramach wszystkich kategorii sektora wydawniczego miałoby wpływ na konsumentów/ użytkowników końcowych/obywateli Unii Europejskiej?

- silny pozytywny wpływ
- niewielki pozytywny wpływ
- brak wpływu
- niewielki negatywny wpływ
- silny negatywny wpływ
- nie mam zdania

Proszę wyjaśnić:

Utworzenie takiego prawa spowodowałoby **łatwiejszy dostęp do treści chronionych prawem autorskim, ze względu na ułatwienia licencyjne dla wszystkich podmiotów współpracujących z wydawcami.**

Coraz większa konkurencja na rynku treści przekładałaby się na **różnorodność, konkurencyjność i szeroką dostępność oferty książkowej i prasowej.**

Nowe prawo pokrewne **pozwoliłoby także wydawcom zachować obecny poziom przychodów;** bez jego zastrzeżenia istnieje poważne **ryzyko braku możliwości decydowania**

się przez licznych wydawców na inwestycje w nowe projekty wydawnicze, a w związku z tym ryzyko zubożenia oferty publikacji, ich formatów czy kanałów dystrybucji oraz ryzyko wzrostu cen książek i prasy.

Warto też wspomnieć, że prawo pokrewne wydawców, o charakterze niezakazowym, idealnie wpisywałoby się w działania wydawców podejmowane już od wielu lat, zachęcające użytkowników treści do legalnego dzielenia się tymi treściami.

Strona | 19

14. Czy utworzenie nowego prawa pokrewnego wyłącznie na rzecz wydawców prasy miałoby wpływ na konsumentów/ użytkowników końcowych/obywateli Unii Europejskiej?

- ☐ silny pozytywny wpływ
- ☐ niewielki pozytywny wpływ
- ☐ brak wpływu
- ☐ niewielki negatywny wpływ
- ☐ silny negatywny wpływ
- ☐ nie mam zdania

Proszę wyjaśnić:

Stosując analogiczną konstrukcję wyboru odpowiedzi do zastosowanej w pkt. 6, 10 i 12 kwestionariusza, trzeba podkreślić, że utworzenie nowego prawa pokrewnego wyłącznie na rzecz wydawców prasy miałoby wpływ pozytywny na konsumentów w zakresie wyżej wskazanym (pkt. 13), ale jednocześnie byłby to wpływ jedynie stosunkowo niewielki, gdyż **przeważałby silny wpływ negatywny, wynikający z tego, że prawo pokrewne nie odnosiłoby się** (z niewiadomych – wobec analogicznej roli potencjalnego podmiotu prawa pokrewnego – względów) do wszelkiego rodzaju treści wyrażonych słowem, przez co różnorodność, konkurencyjność i dostępność oferty prasowej okazałaby się z czasem dużo większa niż oferty książkowej, co z kolei przełożyłoby się bezpośrednio na czytelnictwo, jego poziom i strukturę.



Już obecnie w wielu krajach UE, w tym w zwłaszcza w Polsce, istnieje problem niskiego poziomu czytelnictwa, zwłaszcza ubywa rokrocznie czytelników decydujących się na regularną lekturę dłuższych tekstów. Problem ten mógłby się znacznie pogłębić wskutek nieuzasadnionego różnicowania europejskiego rynku wydawniczego przez ustawodawstwo. Dlatego właśnie, **w interesie konsumentów, rozumianych tutaj w szczególny sposób także jako konsumenci kultury, powinno zostać w ramach UE zastrzeżone jednolite prawo pokrewne na rzecz wszystkich wydawców.**

15. Czy przyznane wydawcom – przez przepisy krajowe – prawo do rekompensaty za niektóre sposoby korzystania online z ich treści ma jakikolwiek wpływ na Państwa działalność i jeżeli tak, to jaki?

- ☐ silny pozytywny wpływ
- ☐ niewielki pozytywny wpływ
- ☐ brak wpływu
- ☐ niewielki negatywny wpływ
- ☐ silny negatywny wpływ
- ☐ nie mam zdania

Proszę wyjaśnić:

Polska regulacja prawa autorskiego przyznaje wydawcom jedynie szczątkowo prawo do rekompensaty za sposoby korzystania online z ich treści – rekompensata ta w polskim prawie opiera się bowiem na nieaktualizowanej od ponad pięciu lat liście urządzeń i nośników, na której urządzenia i nośniki wykorzystywane do korzystania *online* z treści nie figurują jako objęte rekompensatą na rzecz wydawców i autorów utworów wyrażonych słowem.

Już teraz jednak bardzo duże znaczenie ma dla wydawców nawet ta ograniczona w swym zakresie rekompensata, która trafia do nich rokrocznie za korzystanie z treści w sposób przeważająco analogowy (czyli za korzystanie zapoczątkowane lub zakończone skorzystaniem z egzemplarza analogowego lub wydruku lub z powielonej na papierze treści).

Dla dużych wydawców, zwłaszcza naukowych lub popularnonaukowych, spore sumy z tytułu repartycji opłat reprograficznych stanowią swoistą **gwarancję otrzymania środków, które mogą być w budżetach wydawnictw przewidziane najczęściej na dofinansowanie wysokokosztowych tytułów**. Dla mniejszych wydawnictw są to często jedyne dodatkowe **środki** pozwalające na realizację lub dofinansowanie projektów, które inaczej nie mogłyby być ze względów ekonomicznych zrealizowane.

Jeżeli rekompensata za korzystanie *online* z treści wydawców stałaby się realna (tzn. objęłaby urządzenia osobiste wykorzystywane do zapoznawania się z takimi treściami), to **wówczas w dużo większym stopniu środki te trafiałyby do wydawców beletrystki**. Obecnie przeważającymi korzystającymi z rekompensaty są wydawcy utworów naukowych, publikacji edukacyjnych czy popularnonaukowych, gdyż głównie do korzystania z takich utworów wykorzystywane są urządzenia i nośniki objęte w Polsce obowiązkiem wniesienia opłaty reprograficznej.

W oczywisty sposób **zwiększenie zakresu i wysokości rekompensaty**, a raczej dopasowanie jej do rozmiarów ponoszonych przez uprawnionych strat oraz sfer w których korzystanie na zasadzie wyjątku prawnoautorskiego z ich treści obecnie się odbywa, **miałoby pozytywny skutek równoległy z wydawcami także dla autorów, jako współuprawnionych do otrzymywania tej rekompensaty**.

16. Czy w kontekście zagadnienia roli wydawców w prawnoautorskim łańcuchu wartości oraz ewentualnego utworzenia nowego prawa pokrewnego na rzecz wydawców, istnieją jeszcze inne kwestie, które powinny zostać poddane pod rozważę?

- ☐ tak
- ☐ nie

Jeżeli tak, proszę wyjaśnić i w miarę możliwości wesprzeć odpowiedź danymi z rynku oraz innymi argumentami ekonomicznymi:



1. Utworzenie nowego prawa pokrewnego dla wszystkich wydawców skutkowałoby nie tylko **poprawą kondycji finansowej wszystkich wydawnictw** (które mogłyby same osiągać z tego tytułu większe korzyści, jak i partycypować w przychodach z rekompensat za dozwolony użytek), ale też **poprawą kondycji finansowej twórców. Wydawcy ściśle współpracują bowiem z twórcami przy tworzeniu publikacji**, mając udział nie do przecenienia w powstaniu publikacji książkowej czy prasowej – często zaliczkują autora na etapie tworzenia, zamawiają utwory, zawierając umowy o dzieła przyszłe, czy nawet całe ich serie, a dzięki wkładowi pracy zatrudnianych przez siebie edytorów, typografów i grafików nadają publikacji jej znany końcowemu odbiorcy kształt i poziom; dzięki inwestycjom w technologie tworzą coraz to nowe formaty publikacji i metody uzyskiwania dostępu do ich treści przez użytkowników, a dzięki nakładom na marketing i promocję – zwiększają także wpływy autora z eksploatacji jego praw, zwłaszcza wtedy, gdy wynagrodzenie autorskie zależne jest od liczby sprzedanych egzemplarzy czy subskrypcji.

2. Tylko w latach 2012–2015 na rzecz wydawców książkowych i prasowych w Polsce zostało wypłacone 31,7 mln zł w ramach podziału opłat reprograficznych – środki te pozwoliły na poprawę kondycji finansowej wydawnictw i sfinansowanie wielu wartościowych projektów wydawniczych, na czym bezpośrednio skorzystali współpracujący z wydawcami autorzy.

3. Nowe prawo pokrewne dla wydawców pozwoliłoby na zwiększenie i przyspieszenie legalnego dostępu do treści elektronicznych dla konsumentów, jak i dla badaczy i instytucji naukowych lub badawczych.

4. Utrzymana zostałaby możliwość partycypacji wydawców w opłatach reprograficznych, których głównym beneficjentem są wydawnictwa naukowe i akademickie (tylko polskie wydawnictwa uczelniane otrzymały z tytułu tych opłat w 2015 r. co najmniej 830 tys. zł); system ten pozwala więc na dodatkowe finansowanie polskiej nauki poprzez zwiększenie możliwości zrealizowania wielu wartościowych projektów wydawniczych. Jednocześnie – **dzięki uaktualnieniu listy objętych opłatami reprograficznymi urządzeń** – możliwe stałoby się **uzyskiwanie większych wpływów z tych opłat przez inne kategorie wydawnictw, np. wydawców beletrystyki.**

5. Prawo pokrewne wydawców gwarantujące im udział w opłatach reprograficznych pozwoliłoby na **utrzymanie obecnego systemu dozwolonego użytku poprzez partycypację wszystkich podmiotów sektora kreatywnego**, co z kolei pozwoliłoby **utrzymać na obecnym poziomie ceny książek lub przynajmniej znacznie ograniczyć wzrost tych cen** (w przeciwnym razie rosnące ceny publikacji musiałyby zrekompensować straty wydawców z powodu ubytku opłat reprograficznych), jak również – jak zaznaczono wcześniej – pozwoliłyby utrzymać korzystniejsze dla twórców sposoby rozliczania z wydawcami, którzy najczęściej ponoszą całe ryzyko ekonomiczne rozpowszechniania utworów.

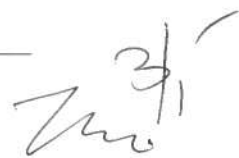
6. Utrzymane zostałyby **bodźce do większej kreatywności i dostępność szerokiej oferty dla konsumentów – czytelników**.

7. O ile prasa w coraz większym stopniu przenosi się do internetu i użytkownicy oczekują bezpłatnego dostępu do informacji, co zapewniają im portale internetowe, o tyle książki są najczęściej czytane w formie papierowej lub quasi-papierowej (czytniki) i użytkownicy godzą się na płaćenie za dostęp (czy to zakup w księgarni, czy też nabywając e-booki, nawet za 9,99 zł). Dlatego **ograniczenie prawa pokrewnego wyłączenie do wydawców prasowych i pozbawienie tego prawa wydawców książek doprowadziłoby do wystąpienia wszystkich ww. niekorzystnych efektów (do bankructwa wydawnictw, obniżenia jakości publikacji, znacznie węższej oferty, wyższych cen itp.)**.

* * *

II. Pytania dotyczące korzystania z utworów takich jak utwory architektoniczne lub rzeźby, wykonanych w celu umieszczenia ich na stałe w miejscach publicznych (wyjątek na rzecz „panoramy”)

- podkreślono właściwe odpowiedzi



1. Czy umieszczając w internecie wizerunki utworów, takich jak utwory architektoniczne lub rzeźby, wykonanych w celu umieszczenia ich na stałe w miejscach publicznych, spotkali się Państwo z problemami wynikającymi z tego, że utwory te są chronione przez prawo autorskie?

- ☐ tak, często
- ☐ tak, czasami
- ☐ prawie nigdy
- ☐ nigdy
- ☐ nie mam zdania
- ☐ nie ma związku

Jeżeli tak, proszę określić jakie to były problemy i przytoczyć przykłady ze wskazaniem na poszczególne państwo członkowskie oraz zdefiniować jakiego typu dzieła problem dotyczył:

Ze względu na brzmienie art. 33 pkt. 1) pr. aut. (od 1994 r. takie brzmienie: „Wolno rozpowszechniać utwory wystawione na stałe na ogólnie dostępnych drogach, ulicach, placach lub w ogrodach, jednakże nie do tego samego użytku”), wydawać by się mogło, że eksploatacja taka, jak opisana w pytaniu nr 1, nie powinna stanowić większego problemu.

Jednak ze względu na wymogi art. 35 pr. aut. (tzw. trójstopniowego testu) i że względu na to, że użytek czyniony z wizerunków utworów architektonicznych lub rzeźb w ramach działalności wydawniczej nie mieści się w ramach dozwolonego użytku (ma niewątpliwie komercyjny charakter, bo wykorzystanie wizerunku utworu następuje w działalności przedsiębiorstwa), wydawcy natrafiają na problemy praktyczne.

2. Czy zapewniając dostęp online do wizerunków utworów, takich jak utwory architektoniczne lub rzeźby, wykonanych w celu umieszczenia ich na stałe w miejscach publicznych, spotkali się Państwo z problemami wynikającymi z tego, że utwory te są chronione przez prawo autorskie?

- ☐ tak, często
- ☐ tak, czasami
- ☐ prawie nigdy
- ☐ nigdy
- ☐ nie mam zdania
- ☐ nie ma związku

Jeżeli tak, proszę określić jakie to były problemy i przytoczyć przykłady ze wskazaniem na poszczególne państwo członkowskie oraz zdefiniować jakiego typu dzieła problem dotyczył:

Odpowiedź analogiczna do udzielonej na pytanie nr 1.

3. Czy korzystali Państwo z wizerunków utworów, takich jak utwory architektoniczne lub rzeźby, wykonanych w celu umieszczenia ich na stałe w miejscach publicznych, w kontekście Państwa działalności/branży, takiej jak: publikacje, dzieła audiowizualne lub reklama?

- ☐ tak, na gruncie licencji
- ☐ tak, na gruncie wyjątku
- ☐ nigdy
- ☐ nie ma związku

Jeżeli tak, proszę przytoczyć przykłady ze wskazaniem na poszczególne państwo członkowskie oraz wskazać jakiej działalności/branży dotyczyły:

Typowe przykłady takie wykorzystania w branży wydawniczej, to **reprodukcje na okładkach, ale też w różnego rodzaju publikacjach, jak przewodniki turystyczne czy podręczniki szkolne.**

W tym ostatnim wypadku powstaje dodatkowe pytanie o zakres wynagrodzenia należnego twórcy takiego wizerunku rzeźby czy utworu architektonicznego na gruncie art. 27 [1] pr. aut. za zamieszczenie takiego wizerunku w np. podręczniku szkolnym.

4. Czy udzielają Państwo licencji lub oferują licencje na korzystanie z utworów, takich jak utwory architektoniczne lub rzeźby, wykonanych w celu umieszczenia ich na stałe w miejscach publicznych?

- ☐ tak
- ☐ nie
- ☐ nie ma związku

Jeżeli tak, proszę podać informacje o umowach licencyjnych (państwo członkowskie, licencjobiorcy, rodzaje korzystania objęte licencją, uzyskane dochody, etc.):

-

5. Jaki wpływ na Państwa działalność miałyby wprowadzenie na poziomie europejskim wyjątku dotyczącego niekomercyjnego korzystania z utworów, takich jak utwory architektoniczne lub rzeźby, wykonanych w celu umieszczenia ich na stałe w miejscach publicznych?

- ☐ silny pozytywny wpływ
- ☐ niewielki pozytywny wpływ
- ☐ brak wpływu
- ☐ niewielki negatywny wpływ
- ☐ silny negatywny wpływ
- ☐ nie mam zdania

Proszę wyjaśnić:

Ze względu na to, że wyjątek niekomercyjny obowiązuje w polskim prawie autorskim od początku pod rządami aktualnie obowiązującej ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych z 1994 r. niewielki pozytywny wpływ związany z wprowadzeniem takiego wyjątku na poziomie europejskim **mógłby mieć znaczenie w odniesieniu do kwestii transgranicznych** (w sytuacji, gdy stosowane byłoby obce prawo autorskie obecnie inaczej ten wyjątek regulujące), gdyż nastąpiłaby harmonizacja prawa na poziomie europejskim.

6. Jaki wpływ na Państwa działalność miałyby wprowadzenie na poziomie europejskim wyjątku dotyczącego zarówno niekomercyjnego jak i komercyjnego korzystania z utworów, takich jak utwory architektoniczne lub rzeźby, wykonanych w celu umieszczenia ich na stałe w miejscach publicznych?

- ☐ silny pozytywny wpływ
- ☐ niewielki pozytywny wpływ
- ☐ brak wpływu
- ☐ niewielki negatywny wpływ
- ☐ silny negatywny wpływ
- ☐ nie mam zdania

Proszę wyjaśnić:

Wykorzystanie tego rodzaju wyjątku nie wpływałoby na pewno w przeważający sposób na działalność większości czy wszystkich wydawców. Jakkolwiek za wprowadzeniem wyjątku o charakterze komercyjnym przemawia to, że umożliwiłby on tym wydawcom, których model biznesowy tego często wymaga, wykorzystanie w działalności gospodarczej wizerunków dzieł architektonicznych czy rzeźbiarskich wykonanych w celu umieszczenia ich na stałe w miejscach publicznych, bez konieczności wcześniejszego uzyskiwania licencji. Ze względu na komercyjny charakter regulacji istnieje przypuszczenie, że powinna się ona wiązać z jakimś rodzajem wynagrodzenia dla uprawnionych, które powinno móc być w łatwy sposób zapewnione przez korzystającego, analogicznie np. do wynagrodzeń za zamieszczanie utworów w wypisach czy antologiach lub za przedruk.

7. Czy w kontekście zagadnienia dotyczącego wyjątku na rzecz „panoramy”, istnieją jeszcze inne kwestie, które powinny zostać poddane pod rozważę?

Strona | 28

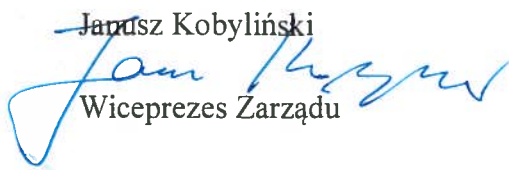
- ☐ tak
- ☐ nie

Jeżeli tak, proszę wyjaśnić i w miarę możliwości wesprzeć odpowiedź danymi z rynku oraz innymi argumentami ekonomicznymi:

Oprócz stosunku omawianego wyjątku panoramy, czy to o charakterze niekomercyjnym czy komercyjnym, do art. 27 [1] pr. aut. (krótko na ten temat w pkt. 3 powyżej) istotne może okazać się również wykorzystanie takich wizerunków, o jakich mowa w tej części kwestionariusza, w atlasach lub encyklopediach na podstawie art. 33 pkt. 3) pr. aut. Może powstać wątpliwość, czy twórcy fotografii obejmującej taki utwór dostępny w ramach wyjątku panoramy (komercyjnego czy niekomercyjnego) powinno dodatkowo przysługiwać wynagrodzenie za użycie tej fotografii w atlasie lub encyklopedii.


Barbara Józwiak
Prezes Zarządu

Janusz Kobyliński


Wiceprezes Zarządu